

## JOANNA KIELASIŃSKA-CHARKIEWICZ

ur. 1958; Biała Podlaska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Brama Grodzka, Towarzystwo Kultury Teatralnej, życie kulturalne, przełom 1989, transformacja ustrojowa

### Towarzystwo Kultury Teatralnej

Brama Grodzka to dla mnie miejsce pełne wspomnień. Tutaj pracowałam w Towarzystwie Kultury Teatralnej. Jak mój syn poszedł już do przedszkola, dostałam propozycję zatrudnienia. Potrzebna była pracownica do administracji, ale też miałam pod opieką kostiumiarnię, która mieściła się piętro wyżej.

To był oddział wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej – ważne miejsce na mapie kulturalnej Lublina. Do najważniejszych należało Lubelskie Studio Teatralne, które mieściło się na ulicy Grodzkiej pod numerem 32 lub 36. Oprócz tego działało właśnie Towarzystwo Kultury Teatralnej, które miało pieczę nad teatrem amatorskim, chociaż nie tylko recytatorskim. Byliśmy także współorganizatorami Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Mój szef, pan Jerzy Młotkowski, był też świetnym grafikiem, wspaniale rysował – jego pasją były karykatury.

W Towarzystwie Kultury Teatralnej pracowała księgową, pani Helena. Nie pamiętam jej nazwiska. Była jeszcze pani, która zajmowała się porządkami. Także było nas czworo – trzy kobiety i mężczyzna. W pomieszczeniu obok czasem się mieściło nawet ze dwadzieścia osób, bo kiedy były zebrania tutejszego oddziału, to zjeżdżali się członkowie lokalnych grup teatralnych. Tutaj był oddział, któremu podlegały Puławy. Renia Siedlaczek, która była dyrektorem [puławskiego] Domu Chemika, prowadziła świetny kabaret i teatr. Również w Kraśniku organizowaliśmy przegląd kabaretów. Robert Maik też w pewnym momencie pracował z nami. Wcześniej tworzył z kolegami na studiach Kabaret Nieznanych Sprawców. Pod naszym dachem doszło do reaktywacji grupy, która z nowym programem zdobyła nawet kilka nagród. Pamiętam też pana Sieńko z Konopnicy. Prowadził grupę teatralną, już będąc w wieku emerytalnym, ale robił to z pasją, z zacięciem. Miał duży autorytet w swoim środowisku. Zgłosił się do nas także Leszek Świca, założyciel Teatru Literacko-

Muzycznego, w którym działali między innymi Maciek Wijatkowski i Beata Paradowska-Horejduk (ona w w programie Nieznani sprawcy była jedyną kobietą). U nas właśnie te osoby się spotykały.

Poprzez kostiumarnię miałam bardzo dużo kontaktów z osobami, które były istotne, prowadziły różne zespoły teatralne i inne inicjatywy. Tutaj też poznałam Marię Pietruszę-Budzyńską, która zajmuje się teatroterapią. Spotkałam też Elizę Kunc z Piask, która fantastycznie wpisała się właśnie w czas transformacji. Niesamowita kobieta. Była nauczycielką historii i prowadziła różne spotkania, ale inaczej, z taką prawdą historyczną – to było dla niej takie najważniejsze. Potem była też dyrektorem szkoły w Piaskach. Wtedy wymyśliła sobie taką konferencję, na której będą prezentowane różne nowe programy autorskie w szkołach – szczególnie właśnie w okolicach Piask. Zapraszała profesorów ze studentami.

Podczas transformacji ustrojowej w latach 90. stało się coś niedobrego dla życia takich małych organizacji i stowarzyszeń, które wcześniej miały zapewniony byt. Nie mieliśmy problemów z opłatą za wynajem pomieszczeń. Finansowanie się zmieniło w roku 1990, więc musieliśmy szukać jakichś możliwości utrzymania się. Na organizację niektórych imprez wtedy trzeba było już pisać projekty. Otrzymywaliśmy pieniądze z Urzędu Wojewódzkiego i z miejskiego Wydziału Kultury.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-07-30, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"